

Sygn. akt II Ka 825/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Jakuba Pogorzelskiego

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2019 r.

sprawy **G. P.**

oskarżonego z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 10 października 2018 r. sygn. akt II K 550/18

wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 825/18

UZASADNIENIE

G. P. został oskarżony o to, że w dniu 16 kwietnia 2018 r. w miejscowości B., gm. M., woj. (...), dokonał uszkodzenia ciała G. W., w ten sposób, że uderzał go pięściami po twarzy i głowie oraz kopał po całym ciele, czym spowodował u niego uszkodzenie ciała w postaci: stłuczenia twarzoczaszki z krwiakiem okularowym oka prawego, raną powieki dolnej oka prawego oraz złamaniem wieloodłamkowym ściany dolnej oczodołu prawego z przemieszczeniem nielicznych fragmentów kostnych do światła prawej zatoki szczękowej, czym spowodował u w/w rozstrój zdrowia trwający dłużej od 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 10 października 2018 r., sygn. II K 550/18:

I. oskarżonego G. P. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten w całości, na niekorzyść oskarżonego zaskarżył prokurator, zarzucając mu:

- obrazę przepisów prawa karnego materialnego, tj. przepisu art. 217 § 1 kk, poprzez jego niezastosowanie, pomimo ustalenia przez sąd orzekający, że oskarżony G. P. w ramach czynu objętego zarzutem aktu oskarżenia, uderzył pokrzywdzonego ręką w twarz, co stanowi naruszenie jego nietykalności cielesnej i wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 217 § 1 kk;

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, polegającą na błędnej i dowolnej – zamiast swobodnej, opartej o wskazania wiedzy i doświadczenie życiowe – ocenie materiału dowodowego, wyjaśnień oskarżonego i opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, że oskarżony G. P. nie spowodował u pokrzywdzonego G. W. obrażeń ciała z art. 157 § 1 kk i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim.

Na rozprawie apelacyjnej nie stawił się oskarżony – o terminie zawiadomiony prawidłowo. Prokurator poparł apelację i wniosek w niej zawarty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jako zasadna, zasługiwała na uwzględnienie, stając się kanwą wydania przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym.

Skarżący podniósł szereg trafnych zastrzeżeń, związanych z wadliwą, pierwszoinstancyjną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Obraza treści przepisów art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk miała wpływ na treść wyroku uniewinniającego, który zdaniem Sądu Okręgowego, w tej formie nie mógł się ostać.

Charakterystycznym pozostaje, iż nawet przy teoretycznym przyjęciu prawidłowości pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych, naruszenie treści przepisu prawa materialnego art. 217 § 1 kk - w sposób wzorcowo opisany w apelacji - było oczywiste i nie pozwalało Sądowi meriti na wydanie wyroku uniewinniającego, jako stanowczo przedwczesnego. Sąd ferując wyrok nie uniewinnia oskarżonego od konkretnej kwalifikacji prawnej określonej w akcie oskarżenia, lecz od zdarzenia opisanego w treści stawianego zarzutu. Nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu w akcie oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez prokuratora. Jedynie zdarzenie historyczne, jako opis określonych faktów z przeszłości, wiąże Sąd orzekający w sprawie. Różnice pomiędzy treścią aktu oskarżenia a samą sentencją wyroku winny każdorazowo wynikać z zaawansowania postępowania prowadzonego w sprawie, które umożliwiało dokładniejsze wyrażenie czynności sprawczej.

Sąd meriti procedując w tej konkretnej sprawie, zgodnie z treścią art. 399 § 1 kpk, winien uprzedzić strony, iż nie wychodząc poza granice aktu oskarżenia, czyn G. P. z a/o można zakwalifikować według innego przepisu prawnego, tj. art. 217 § 1 kk - przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego. Powyższe uchybienie tym bardziej budzi zdziwienie przy uwzględnieniu, że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku nie negował tego, iż oskarżony w dniu zdarzenia był w mieszkaniu G. W. i uderzył pokrzywdzonego w twarz. Biorąc pod uwagę tryb ścigania w/w przestępstwa odebranie od pokrzywdzonego lub od prokuratora (w trybie art. 60 § 1 kpk) stosownego oświadczenia o ściganiu oskarżonego było *condicio sine qua non*, warunkiem absolutnie koniecznym, aby dalej procedować. W przeciwnym razie postępowanie winno zostać umorzony w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 9 kpk – wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Stanowiska prokuratora w powyższym względzie nie można domniemywać. W orzecznictwie wskazuje się wprost, iż w przypadku ujawnienia się na rozprawie okoliczności, że czyn ścigany z oskarżenia publicznego stanowi przestępstwo prywatnoskargowe, prokurator winien w sposób nie budzący wątpliwości wyrazić swoją wolę co do ścigania takiego przestępstwa, np. przez złożenie odpowiedniego oświadczenia do protokołu rozprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 2012 r., sygn. II AKa 141/12, Legalis Numer 742317). Podsumowując tę część rozważań, wydanie wyroku uniewinniającego było rozstrzygnięciem bezpodstawnym.

Przechodząc do szczegółowego omówienia naruszenia przepisów procesowych, Sąd Okręgowy poddając zaskarżony wyrok kontroli instancyjnej, stwierdził logikę argumentacji odnoszącą się in concreto do poszczególnych dowodów w przekonującym środku odwoławczym wniesionym przez prokuratora. Kardynalnym uchybieniem była obraza art. 7 kpk. Tok rozumowania przedstawiony w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym pozostaje sprzeczny z zasadami logiki, doświadczeniem życiowym oraz jest pełen luk. Nie sposób stwierdzić, aby Sąd I instancji w polu uwagi miał całokształt okoliczności wynikających z ujawnionych dowodów, zaś naruszenie zasady obiektywizmu nastąpiło w kierunku korzystnym dla oskarżonego, z jednoczesnym pominięciem wszystkiego, co go obciąża.

Rację ma oskarżyciel publiczny podnosząc w uzasadnieniu wniesionej apelacji, iż analiza treści zeznań pokrzywdzonego G. W. wskazuje, że Sąd orzekający z nieznanymi przyczynami nie odebrał od niego żadnych depozycji odnoszących się bezpośrednio do przebiegu zdarzenia, tj. sekwencji następujących sobie czynności i działań G. P., których dotyczył stawiany mu zarzut. Zdaniem Sądu II instancji, w szczególności niesłuszne było odrzucenie przez Sąd a quo jako niewiarygodnych zeznań pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego z tego powodu, że jest on czynnym alkoholikiem. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wykluczał prawdziwości relacji pokrzywdzonego, a wręcz przeciwnie – wspierał ją. W ocenie Sądu Okręgowego, dotyczy to zarówno opinii biegłego odnośnie mechanizmu powstania obrażeń i ich zakresu, jak również zeznań M. P. i J. W., którym pokrzywdzony przyznał się, iż został pobity przez oskarżonego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. III KK 2/14 sam fakt nietrzeźwości, czy nawet uzależnienia od alkoholu świadka nie dyskwalifikuje automatycznie jego zeznań. Konieczna jest jedynie większa ostrożność w ocenie i uwzględnienie potencjalnych zaburzeń postrzegania i zapamiętywania. Można przy tym, czysto teoretycznie rozważać, czy stosunkowo częste przestępstwa dokonywane na szkodę takich osób nie są związane z założeniem czynionym przez potencjalnych sprawców, co do tego, że w razie ujawnienia przestępstwa i składania zeznań przez pokrzywdzonego łatwo będzie można podważyć wiarygodność świadka, który był w czasie zdarzenia nietrzeźwy lub świadka, który jest uzależniony od alkoholu (Legalis Numer 1034021).

Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawione wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. W przedmiotowej sprawie alkoholizm pokrzywdzonego stanowił okoliczność wielokrotnie podkreślaną przez oskarżonego i jego żonę E. P.. Nie budziła ona jakichkolwiek wątpliwości, w szczególności w świetle tego, iż pokrzywdzony z widocznymi, dotkliwymi obrażeniami w obrębie twarzy (k. 13, które notabene wymagały założenia aż 5 szwów i z uwagi na dużą opuchliznę uniemożliwiały wykonanie prześwietlenia), w dniu 17 kwietnia 2018 r., a zatem w dniu następującym po zdarzeniu z a/o, w pierwszej kolejności udał się nie po pomoc medyczną, lecz do sklepu po piwo. Żaden z przesłuchiowanych w sprawie świadków nie wybielał osoby pokrzywdzonego. Nawet jego matka nie negowała istniejącego problemu. Niemniej jednak, Sąd meriti winien zadać sobie pytanie, czy styl życia pokrzywdzonego, a nawet zdiagnozowana u niego padaczka, warunkowały niemal całkowite odrzucenie jego twierdzeń odnośnie pobicia przez G. P. i w konsekwencji niemal bezkrytyczne poczynienie ustaleń na podstawie wyjaśnień oskarżonego. Istotnym pozostawało, iż biegły lekarz opiniujący w tej sprawie (k. 41) wskazał na możliwą przyczynę doznanych przez pokrzywdzonego urazów ciała, tj. silne uderzenie (np. pięścią) w okolicę prawego oczodołu. Nie wypowiedział się, iż obrażenia pokrzywdzonego G. P. mogły powstać w wyniku ataku padaczki i jest to prawdopodobne w stopniu zbliżonym do uderzenia pięścią w twarz. Przeprowadzenie dowodu z ustnej, czy też pisemnej opinii uzupełniającej w powyższym względzie mogłoby rozwiązać wątpliwości i stanowić dowód wyraźnie przeczący wyjaśnieniom oskarżonego.

Przedstawione powyżej rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, iż wszystkie podniesione przez prokuratora zarzuty są trafne, a Sąd I instancji rzeczywiście dopuścił się wskazanych we wniesionej apelacji uchybień. Dlatego też, zaskarżony wyrok uchylono i sprawę niniejszą przekazano Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Procedując po raz kolejny, Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie w sposób pozbawiony wyżej opisanych uchybień, dogłębnie analizując kwestie wskazane przez Sąd Odwoławczy.

Z tych też względów, w oparciu o dyspozycję art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 2 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.